

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/204082,Dorota-Grzechocinska-Tu-byla-Zosia-Krauzow-Kobiece-ofiary-zbrodni-w-Pomieczowku.html>
26.02.2026, 15:55



Dorota Grzechocińska: „Tu była Zosia Krauzów...”. Kobiece ofiary zbrodni w Pomiechówku

W niedzielę 30 lipca 1944 r., na 2 dni przed rozpoczęciem Powstania Warszawskiego, Niemcy zamordowali w Forcie III Pomiechówek około 280 Polaków. Byli to głównie żołnierze Armii Krajowej oraz osoby podejrzane o działalność w ruchu oporu.

30.07.2026

[Okupacja niemiecka](#) [Powstanie Warszawskie](#) [Zbrodnie niemieckie](#)

Nie znamy dokładnej liczby ofiar oraz ich nazwisk. Na podstawie analizy przechowywanych w Archiwum IPN akt placówki gestapo w Ciechanowie-Płocku udało się dotąd ustalić 143 nazwiska ofiar tej zbrodni, wśród nich kilku kobiet.

Zbrodnia z 30 lipca 1944 r.

Więzienie śledcze gestapo formalnie zaczęło funkcjonować w Forcie III Pomiechówek w pierwszych miesiącach 1943 r. Fort III był największym, obok obozu w Działdowie (Soldau), miejscem masowych egzekucji więźniów na Północnym Mazowszu. Pełnił funkcję więzienia centralnego, w którym m.in. wykonywane były wyroki policyjnego sądu doraźnego (Standgericht) dla rejencji ciechanowskiej i Okręgu Suwałki. Budynki forteczne, które wraz z zapleczem stanowią około 5-hektarowy obszar osłonięty wysokim wałem, stały się miejscem męczeństwa i śmierci kilkunastu tysięcy obywateli Polski. Były więzień fortu, Józef Jezierski stwierdził:

„Pomiechówek był zamkniętą trumną, dokładnie odizolowaną od świata zewnętrznego”.

W związku ze zbliżającą się do Warszawy Armią Czerwoną Niemcy podjęli decyzję o likwidacji więzienia. W niedzielę 30 lipca, zwolnili niewielką grupę osadzonych, pozostałych więźniów rozstrzelali. Według relacji okolicznych mieszkańców odgłosy wystrzałów, dochodzące z fortu, słychać było do wieczora. Ofiary tej egzekucji wydobyto podczas ekshumacji w kwietniu 1945 r.

Relacja świadka Benigny Kołodziejkiej, mieszkanki Zakroczymia:

„W I połowie kwietnia 1945 r. ustawiono ołtarz polowy, na fort przybył ksiądz z Pomiechówka i odprawił Mszę Św. Na tę smutną uroczystość zgromadziły się na forcie tłumy ludzi. Po Mszy Św. przystąpiono do ekshumacji. Przyprawdzono zatrzymanych »volksdeutschy« z okolicznych miejscowości (...) i kazano im rozkopywać mogiłę (...) W dole leżały ciała rozstrzelanych ludzi warstwami, jedna warstwa nad drugą. Zaczęto wynosić je na powierzchnię a rodziny rozpoznawały swoich bliskich. Rozległ się szloch zebranych na forcie osób (...) Kto rozpoznał ciała swoich bliskich zabierał je do rodzinnych grobów”.

Były wśród nich ciała kilku kobiet: Bogumiły Endrych, aresztowanej za pomoc AK, Zofii Marii Jaworskiej i Janiny Karłowicz, łączniczki placówki AK w Pułtusk, Zofii Krauze działającej w strukturach AK w Zakroczymiu oraz Anny Węgrodzkiej.

Sylwetki ofiar

Kobiety, więźniarki Fortu III, matki, żony, siostry, narzeczone – były traktowane przez Niemców na równi z mężczyznami. Aresztowano je jako zakładniczki za mężów, synów czy braci. Na długiej liście więźniarek fortu znajdziemy nazwiska konspiratorek działających w ruchu oporu, kurierek i łączniczek Armii Krajowej. Odważne, dumne i ofiarne, tak jak mężczyźni były poddawane brutalnym przesłuchaniom i jak oni przetrzymywane w strasznych kazamatach fortowych.

Zofia Maria Jaworska z d. Bochlen (1907-1944), ps. Kobrek, była łączniczką Obwodu Pułtusk AK. Jej ciało zidentyfikował mąż w czasie kolejnych ekshumacji w forcie w 1948 r. Zostało ono przeniesione na cmentarz parafialny w Pomiechowie. W protokole PCK zapisano, że Zofia była ubrana w sukienkę w groszki i drobne kwiatki, zapinaną na białe guziki z perłowej masy. Na karcie przekazanej przez nią z fortu napisała:

„Kochani (...) Jestem zdrowa tylko martwię się o Was. (...) mam nadzieję, że niedługo będę zwolniona”.

Janina Karłowicz z d. Kownacka (1907-1944), ps. Amicis, łączniczka AK placówki w Pułtusku, wraz z mężem, Wiktorem Karłowiczem ps. Kruk, działała w strukturach Obwodu Pułtusk AK. Na wiosnę 1944 r. nastąpiła dekonspiracja placówki. Janina postanowiła, że nie będzie się ukrywać, aby nie pozostawiać bez opieki dwójki młodszych dzieci. Została aresztowana 9 czerwca 1944 r. Zginęła 30 lipca 1944 r. w Forcie III. Jej ciało zostało ekshumowane w 1948 r. i pochowane w zbiorowej mogile na cmentarzu w Pomiechowie.

Bogumiła Endrych z d. Górecka (1895-1944) mieszkała w Kroczewie w powiecie płońskim, gdzie prowadziła sklep kolonialny. Była wdową, samotnie wychowała trójkę dzieci. Została aresztowana 3 lipca 1944 r. pod zarzutem współpracy z ruchem oporu i posiadaniem odbiornika radiowego. Podczas aresztowania nie ujawniła miejsca ukrywania się syna. Osadzono ją w Forcie III Pomiechówek. Zachowały się relacje o wyjątkowym znęcaniu się nad nią w więzieniu. Według adnotacji na karcie z kartoteki gestapo miała zostać skierowana do KL Ravensbrück. Została zamordowana 30 lipca 1944 r. Podczas ekshumacji w forcie w kwietniu 1945 r. jej ciało wydobyto i przeniesiono do rodzinnego grobu w Kroczewie.

Zofia Krauze/Krauzówna (1922-1944) mieszkała w Zakroczymiu, działała w lokalnych strukturach AK. Po raz pierwszy została aresztowana w Warszawie i osadzona na Majdanku. Rodzicom udało się ją stamtąd uwolnić. Ponownie została aresztowana 2 lipca 1944 r. w Zakroczymiu. W forcie przechodziła brutalne śledztwo. Zachowały się świadectwa o przetrzymywaniu jej w karczerze. Zginęła podczas egzekucji 30 lipca 1944 r. W kwietniu 1944 r. jej ciało zostało zidentyfikowane i przeniesione na cmentarz w Zakroczymiu. W aktach gestapo nie odnaleziono dotąd żadnego dokumentów dotyczącego Zofii Krauze. Pamięć o niej pozostała wśród świadków, krewnych i sąsiadów – mieszkańców Zakroczymia.

W 2022 r. w koszarach Fortu III został odkryty napis:

„Tu była Zosia Krauzówna polityczna 15 VII 1944”

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Okupacja niemiecka, Powstanie warszawskie, Zbrodnie niemieckie

Artykuł